

KURTYKA: KOŃCZYMY PRACĘ NAD PEP2040, ATOM INTEGRALNĄ CZĘŚCIĄ

W resorcie klimatu kończą się prace nad polityką energetyczną Polski do 2040 r., która zdefiniuje jak w ciągu najbliższych dwóch dekad będzie wyglądała produkcja energii w kraju - poinformował w środę minister klimatu Michał Kurtyka.

Szef resortu klimatu podczas wideocztatu towarzyszącemu warsztatom z okazji Dnia Ziemi, pytany o to, czy w Polsce powstanie elektrownia atomowa przypomniał, że rozwój energetyki jądrowej był obecny w expose premiera Mateusza Morawieckiego.

"Pracujemy w ministerstwie klimatu nad ostatnimi już elementami Polityki Energetycznej Polski do 2040 roku" - powiedział Kurtyka.

Dodał, że dokument ten będzie definiował na najbliższe dwie dekady jak produkowana w Polsce będzie energia i z jakich źródeł będzie ona pochodzić. Jego integralną częścią - jak mówił minister - będzie również uruchomienie w Polsce elektrowni atomowych.

Na początku lutego wiceminister klimatu Adam Guibourgé-Czetwertyński informował, że resort nadal pracuje nad projektem PEP do 2040 r. Zastanawia się m.in. co da się w nim jeszcze zrobić by np. ułatwić rozwój źródeł odnawialnych.

Rząd do tej pory nie przyjął tego dokumentu. W listopadzie ub.r. jeszcze istniejące wówczas Ministerstwo Energii skierowało kolejny projekt PEP do konsultacji. Z końcem grudnia 2019 resort aktywów państwowych przesłał do Komisji Europejskiej Krajowy plan na rzecz energii i klimatu, oparty m.in. na projekcie PEP.

Najnowszy projekt PEP do 2040 r. odnosząc się do energetyki atomowej, zakłada budowę sześciu reaktorów o mocy 6-9 GW, uruchamianych stopniowo od 2033 r.

W projekcie oszacowano, że koszt transformacji w samym sektorze elektroenergetycznym wyniesie na 140 mld euro, a emisja CO2 zostanie zmniejszona o 45 proc. w stosunku do 1990 r.